

Ullrich Junker

**Krzesło - Kaznodzieja
w Kościele Łaski/Gnadenkirche
w Jeleniej Górze/Hirschberg
podarowane przez Melchiora Bertholdta**

© październik 2024
Ulrich Junker
Möerikestr. 16
D 88285 Bodnegg

Tłumaczył Henryk Dąbkiewicz

Abbildung des von Stein gehauenen

Predig = Stuhls

in der neuerbaueten Kirche zum Creuze Christi vor Hirschberg/
welchen mit Erlaubniß E. Löbl. Kirchen-Collegii

Tit. Pl. Herr Melchior Bartholdt, Hirschb. Sil.

Vornehmer Bürger/ Kauff- und Handelsmann in Görlitz/ frey und miltthätig verfertigen lassen/
GOTT zu Ehren/ und dem Christl. Wohlthäter zum guten Andencken
vorgestellet durch Dietrich Krahn/ Buchdr. in Hirschberg/ 1718.

1. **S**iehe die schöne Cantzel aus/
Die das bequeme GOTTes-Hausß
Vor unserm Hirschberg zieret/
Und die Herr Bartholdts milde Hand
Für sein geliebtes Vaterland
Durch Künstler aufgeführt.
Erhalte/ **HERA**/ den Predig-Stuhl/
Und benedeye Kirch und Schul.
2. Drey Engel tragen dieses Werk.
Ach! Engel sind von grosser Stärck/
Und dienen uns zu Hütern:
O Vater/ laß sie nach uns sehn/
So wurd kein schwehret Fall geschehn/
Wenn gleich die Schenkel zittern.
So steigt man freudig ab und auff:
Denn Engel schützen unsern Lauff.
3. Die Cantzel zeigt/ was uns gefälle/
Zu erst den Heiland aller Welt/
Durch den wir selig werden/
Der wird mit Vater und dem Geist
Gelehrt/ verehret/ und gepreist/
Der ist das Licht der Erden.
Sihß **HERA**/ daß man an dich gläubt/
Und biß ans Ende dein verbleibt.
4. Was ziert die Cantzel mehr so schön?
Wer sind die/ so zur Seiten stehn?
Die vier Evangelisten.
Ihr Friedens-Wort verdienet wohl/
Daß mans vor allen lehren sol.
Diß tröstet unsre Christen/
Die des Gesetzes Fluch erschreckt.
Sihß/ daß es jede Seele schmeckt.
5. Es sind ja noch zwey Bilder hie:
Man sage mir/ wie nennt man sie?
Den Glauben und die Liebe.
Die müssen auch gepredigt seyn/
Gieb beyd' in unser Herz hinein/
Daß man sie täglich übe.
Der Glaube kriegt den Gnaden-Lohn/
Die Lieb' ist eine Frucht davon.
6. Wer sind denn/ so die Decke weist?
Die sinds/ die man Apostel heist/
Die von dem Seil geseuget.
Wir folgen ihrem reinen Wort:
Drum billig/ daß auch dieser Ort
Die Briefe nicht verschweiget/
Die dehren Feder aufgesetzt.
Wohl dem/ der sich daran ergetzt!
7. Was wird darüber präsentirt?
Da sind viel Engel auffgeführt/
Und Wolcken voller Strahlen
Der heilige Geist schwebt oben zu.
Der setz die Seelen in die Kub.
Was kan man schöners mahlen?
O GOTTes-Geist/ entzuech dein Licht
Den Lehrern und den Hörern nicht.
8. Der grosse Name **JEHOVAH**
Sieht mitten in der Cantzel da.
Ach Ursprung aller Dinge/
Wir leben/ weben/ sind in dir:
Zu dir/ zu dir siebt die Begier/
Sihß/ daß es wohl gelinge/
Regiere du die ganze Lehr
Zu deines Namens Lob und Ehr.



9. Der Cantzel-Gang zeigt manchen Schuld/
Zum ersten Mosis Ebenbild
Mit den Gesetzes-Tafeln.
O das Gesetz wird auch gemeldet.
Besteigt man gleich nicht in der Welt
Desselben höchste Staffeln/
So weist es doch die Sünden an/
Und wie man richtig wandeln kan.
10. Wer sagt mir/ was das ander heist?
Es zeigt/ wie GOTT/ der heilige Geist
Zu den Aposteln kommen.
HERA/ geuß den Geist in unser Herz:
So wird uns unser Seelen-Schmerz
Durch seinen Trost benommen.
Legt er was Amptes-Gaben bey/
So danckt man auch ohn Zeuchley.
11. Was ist das dritte für ein Mahl?
Das ehrne Schlanglein an dem Pfahl/
Das Vorbild auf die Plagen/
Da man den Heiland aufgebent/
Der uns dadurch das Leben schenckt.
Will das Gewissen nagen/
Giebt uns die Schlange manchen Stich/
So blicken wir/ o **HERA**/ auf dich.
12. Der vierdre Schild zeigt dich/ **HERA** Christ/
Wie du gecreuzigt worden bist.
Du bist die Summ der Lehre/
Die man in dieser Kirchen treibt/
An den man auch von Herzen gläubt.
Sihß/ daß man von dir höre/
So lang als Erd und Himmel steht/
Und jemand auf die Cantzel geht.
13. Nun GOTT sey Dank/ der uns geliebt/
Und die so schöne Cantzel giebt.
Allein wer zahlt die Pflichten/
Die man dem Geber leisten sol?
Herr Bartholdt/ ach! wer kan Ihm wohl
Dieselben recht entrichten?
Ich habe nichts/ das weiß **HERA** schon:
GOTT selber sey sein Schild und Lohn.
14. Ach! Ihn besiel vor kurzer Zeit
Ein Schweres Creutz/ ein hartes Leid/
So bald sein Görlitz brannte.
O was vertarb Ihm nicht für Gutt!
Als die so schnelle Feuers-Blut
Nach seinem Hause rannte.
Doch blieb der gute Vorsatz fest/
Daß **HERA** die Cantzel bauen laßt.
15. Er nehm diß kleine Denckmahl an.
Was **HERA** der Vater-Stadt gethan/
Wird nicht vergessen werden.
GOTT/ seegne seine Handelschafft/
Gieb Ihm an Leib und Geiste Krafft/
Und wende die Beschwerden.
Gieb seiner Liebsten alles Heil/
Und bleib der Kinder bestes Theil.
16. Hab' auf die wehrte Mutter acht/
Salt' über die Geschwister Wacht/
Und laß ihr Herz erbauen/
Wenn einer auf die Cantzel steigt.
Bleib deinem Bartholdt stets geneigt.
Er wird dir auch vertrauen.
Laß Ihn durch deine Creuzes-Hein/
O Creuz=**HERA**/ ewig selig seyn.

Ilustracja przedstawiająca wyciosane w kamieniu

Krzesło – Kaznodzieja,

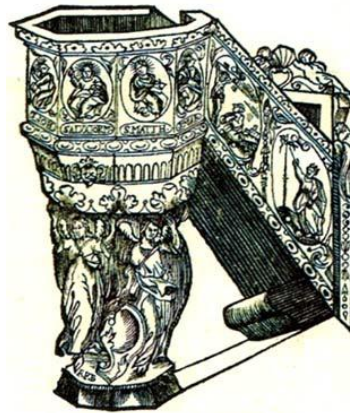
w nowo wybudowanym kościele pw. Krzyża Chrystusa przed Hirschbergiem/
który za zgodą E. Löbl. Kirchen-Collegii

Tit. P. Herr Melchior Bärtholdt, Hirschb. Sil.

Szanowny obywatel / kupiec z Görlitz/ kazał wykonać chętnie i dobroczynnie/

Na cześć BOGA/ i chrześcijańskiego dobroczyńcy. Dzieło zostało zaprezentowane przez Dietricha Krahna w
Hirschbergu w 1718 roku.

1. Tak właśnie wygląda piękna ambona,
która zdobi dom boży
w naszym Hirschbergu,
I która delikatna ręka Pana Bertholda
Dla swojej ukochanej ojczyzny
przez artystów wykonana.
Zachowaj, Panie, krzesło kaznodziejskie.
I błogosław kościół i szkołę.
2. Trzej aniołowie podtrzymują to dzieło.
Anioły mają wielką siłę
I służą nam jako opiekunowie:
O Ojczy/ niech się nami opiekują/
By nie zdarzył się ciężki upadek/
Nawet jeśli drżą nam uda.
Więc radośnie zstępujemy i wstępujemy:
Bo aniołowie strzegą naszego losu.
3. Ambona pokazuje, co nam się podoba,
Najpierw Zbawiciel całego świata,
Przez którego możemy być zbawieni,
Który z Ojcem i Duchem Świętym
Nauczał, czcił i chwalił,
Który jest światłością ziemi.
Pomóż Jezu, aby uwierzyli w Ciebie,
I pozostali z Tobą do końca.
4. Cóż bardziej zdobi baldachim tak pięknie?
Kim są ci, którzy stoją obok?
Czterech ewangelistów.
Ich słowo pokoju jest zasłużone,
że powinno być nauczane przed wszystkimi.
To pociesza naszych chrześcijan,
którzy obawiają się przekleństwa prawa.
Pomóż, aby każda dusza mogła go skosztować.
5. Są tu jeszcze dwa obrazy:
Powiedz mi, jak one się nazywają?
Wiara i miłość.
One też muszą być głoszone.
Daj je oba do naszych serc,
abyśmy je codziennie praktykowali,
Wiara jest nagrodą łaski,
Miłość jest jej owocem,
6. Kim są ci, na których wskazuje sufit?
Nazywa się ich apostołami,
którzy zaświadczyli o zbawieniu.
My podążamy za ich czystym słowem:
Niech więc i to miejsce
Litery są stracone,
Które ich pióro wyłożyło.
Błogosławiony jest ten, kto je podjął.
7. Co jest w tym dziele?
Jest tam wiele aniołów wymienionych
I chmury pełne promieni
Duch Święty unosi się nad nimi.
Co sprawia, że dusze odpoczywają, ?
Co można szlifować piękniej ?
O Duchu Boży, nie pozbawiaj swego światła
Od nauczycieli i słuchaczy.
8. Wielkie imię JEHOWY
Stoi tam w środku kantyczki,
O pochodzenie wszystkich rzeczy,
Żyjemy, tkamy, jesteśmy w Tobie:
Do Ciebie, do Ciebie stoi pragnienie,
Pomóż nam odnieść sukces,
Zarządzaj wszystkimi naszymi sprawami



9. Boki ambony pokazują wiele obrazów,
Do pierwszej podobizny Mojżesza
Z tablicami prawa. O prawie też się mówi.
Jeśli ktoś nie spojrzy na świat
Jego najwyższych stopni,
ale nadal poucza o grzechach.
jak może postępować właściwie.
10. Kto wie, co oznacza ten drugi obraz?
On pokazuje, jak Bóg, Duch Święty
przyszedł do apostołów.
Panie, wlej ducha do naszego serca
By ból naszej duszy został uśmierzony
Przez Jego pociechę zostaje otepiiony.
Jeśli daje nam dar łaski,
Wtedy dziękujemy bez obłudy.
11. Czym jest trzeci obraz ?
Honorowy mały wąż na słupie, wzór plag,
Kiedy Zbawiciel jest podnoszony,
Który w ten sposób daje nam życie.
Czy sumienie zgrzyta,
Wąż daje nam wiele uządleń,
Wtedy, o Panie, patrzmy na Ciebie.
12. Czwarty znak ukazuje Cię, Panie Chryste
Jak zostałeś ukrzyżowany.
Jesteś szczytem nauki,
która jest praktykowana w tych kościołach,
w którego oni również wierzą z całego serca.
Pomóż, by mogli o tobie usłyszeć,
dopóki ziemia i niebo będą stały,
i ktoś pójdzie na ambonę.
13. A teraz dzięki niech będą Bogu, który nas
umiłował i dał nam tak piękną ambonę.
Ale kto zapłaci za to co należy dać wobec
dawcy? Pan Berthold, ach! kto mu może
zapłacić. Zapłacić należyście?
Ja nie mam nic, on już to wie:
Bóg sam jest jego tarczą i nagrodą.
14. Niestety! Niedawno został dotknięty
Ciężki ciężar, ciężki smutek,
Gdy tylko jego Görlitz spłonęło.
O co dobre dla niego nie umarło
Jak żar ognia tak szybki pobiegł do swojego
domu. Ale dobre postanowienie pozostało
mocne, że zbuduje ambonę.
15. On przyjmuje ten wysiłek.
To, co uczynił dla Miasta Ojca
Nie zostanie zapomniane. –
Boże, pobłogosław jego zawód.
Daj mu siłę ciała i ducha
I odwróć kłopoty.
Daj jego bliskim zbawienie
I pozostań najlepszą częścią dzieci.
16. Opiekuj się cenną matką,
czuwał nad jej braćmi i siostrami,
I niech jej serce się buduje,
kiedy ktoś wspina się na ambonę.
Zawsze trzymaj się blisko swojego Bertholda.
On też ci zaufał.
Pozwól mu przejść przez mękę Chrystusa,
O Chrystusie Panie, wiecznie błogosławiony.



Ambona okolo 1925 rok